

dr hab. Elżbieta Szot-Radziszewska, prof. PŚk.

Kielce 11.11.2019

Politechnika Świętokrzyska w Kielcach

Wydział Budownictwa i Architektury

Katedra Architektury i Urbanistyki

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Alicji Trukszyn

pt. „Studium kulturowo-językowe wybranych obrzędów przejścia (na przykładzie wsi okolic Łyśca)” napisanej pod kierunkiem dr. hab. prof. UJK Stanisława Cygana

Podstawa opracowania: zlecenie Dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach dr. hab. Janusza Detki prof. UJK z dnia 1.10.2019 dla dr hab. Elżbiety Szot-Radziszewskiej prof. PŚk.

ZAKRES I TREŚĆ ROZPRAWY

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Alicji Trukszyn pt. „Studium kulturowo-językowe wybranych obrzędów przejścia (na przykładzie wsi okolic Łyśca)” napisana została w oparciu o etnograficzne badania terenowe i źródła zastane. Praca obejmuje 393 strony i składa się z sześciu rozdziałów poprzedzonych wstępem oraz zakończenia. Wykaz literatury i źródeł Autorka podzieliła na części: „Źródła pisane”, „Encyklopedie, słowniki, atlasy”, „Artykuły naukowe, monografie i monografie wieloautorskie”, „Netografia” i „Literatura obca”. Ponadto rozprawa obejmuje: wykaz zatytułowany „Źródła wywołane -materiały terenowe”, „Aneks” zawierający 2 mapki przedstawiające obszar badań, krótką charakterystykę gmin, w których prowadzono badania terenowe oraz obszerny kwestionariusz pytań. Pracę kończą teksty pieśni obrzędowych, piosenek, przyśpiewek weselnych, pieśni pogrzebowych z zapisem nutowym oraz krótkie streszczenie w języku angielskim. Tytuł pracy – choć nieco ogólnikowy – odpowiada jej treści. Rozprawa stanowi studium cykli trzech obrzędów przejścia związanych ze zmianą w życiu każdego człowieka: narodzin, wesela, śmierci. Problem ten jest o tyle istotny i aktualny,

że człowiek, w każdej sytuacji związanej ze zmianą statusu społecznego lub rodzinnego również współcześnie, podlega tego rodzaju cyklom przemian.

W analizie Doktorantka słusznie wykorzystowała klasyczną już koncepcję obrzędów przejścia francuskiego etnologa Arnolda van Gennepa przedstawioną w pracy „Obrzędy przejścia” w 1909r. Zaproponowane bowiem przez niego trójfazowe podejście do tematu rozumienia „zmiany” do dzisiaj jest powszechnie wykorzystywane w różnych dyscyplinach nauki przez badaczy. Zmiana dotyczy każdej dziedziny życia ludzkiego, może odnosić się do statusu społecznego, zawodu, stanu cywilnego, przemieszczania się i wielu innych wymiarów. W fazie pierwszej podmiot obrzędu wyłączany jest z dotychczasowej roli społecznej (poprzez izolację odseparowanie od sytuacji codziennych, zerwanie z profanum) i przechodzi w stan „rytualnego” zawieszenia, zmarginalizowania (faza przemiany, oczekiwania, jest poza społeczeństwem). Podczas rytów włączenia powraca do społeczności pod nową postacią, w nowej roli. Osoba pozostająca w stanie przejścia dotyka „tajemnicy”, przebywa „na granicy światów”, jest więc „nietykalna, święta” i niebezpieczna”. Niektórym nie udaje się wyjść z tej fazy (np. dzieci zmarłe przed chrztem) i pozostają demonami. Przejściu do każdego z kolejnych etapów towarzyszą rytuały oczyszczenia z poprzedniego tabu i włączenia do nowej grupy. Autorka odwołuje się też do Victora Turnera, który rozwinął koncepcję van Gennepa i uznał środkową fazę przemiany oraz „bycia pomiędzy” za najistotniejszą i nazwał ją liminalną. Obraz takiej interpretacji podjętych badań został przedstawiony przez Doktorantkę w czterech rozdziałach rozprawy: I. Metodologia badań własnych, II. Cięża i narodziny dziecka, III. Zwyczaje weselne, ślub. Małżeństwo, IV. W kręgu obrzędu śmierci i zwyczajów pogrzebowych. W kolejnych rozdziałach Doktorantka prezentuje przebieg prac badawczych oraz wyniki badań terenowych i zestawia je z informacjami zamieszczonymi w literaturze przedmiotu. Przytacza też wiele wypowiedzi dosłownie co wnosi dodatkową wartość do pracy. Rozdział V, Pola leksykalne związane ze sferą obrzędowości przejścia i rozdział VI, Cechy języka regionu kieleckiego zawarte w tekstach mówionego języka mieszkańców badanych wsi poświęcone są rozważaniom z zakresu językoznawstwa.

Już sam wykaz tytułów świadczy o tym, iż praca ma charakter wielowątkowy i interdyscyplinarny z pogranicza etnologii, folkloru i językoznawstwa, co podkreśla sama Doktorantka (s. 34). Jej różnorodność udało się pani Alicji Trukszyn przedstawić w logicznej i konsekwentnie realizowanej koncepcji metodologicznej, co świadczy o umiejętności syntetycznego widzenia analizowanego materiału badawczego. Spojrzenie na zagadnienie zjawisk kulturowych, jakimi są narodziny, wesele i śmierć, z tak szerokiej perspektywy dało

Doktorantce możliwość szczegółowego ich opisania, usystematyzowania, analizy i wyjaśnienia znaczeń.

We wstępie i rozdziale I Autorka stawia pytanie o model definiujący badane obrzędy we wsiach świętokrzyskich, ponieważ uważa, iż temat ten jest w regionie słabo zbadany. Przedstawia też cel badań: „spisanie rozmów z informatorami, utrwalenie wiedzy o świecie, jaką dysponują przedstawiciele kultury ludowej, uporządkowanie, uszeregowanie i objaśnienie praktyk obecnych w poszczególnych obrzędach (z uwzględnieniem strony werbalnej” (s. 9/10). Cel ten Autorka postanowiła osiągnąć poprzez szczegółową analizę obrzędów przejścia na przykładzie narodzin, wesela, śmierci, pokazanie ich struktury i znaczenia we wspólnocie oraz różnorodnych funkcji społecznych. Analizę przeprowadziła w oparciu o obszerny materiał etnograficzny zebrany przez Autorkę w jedenastu wsiach położonych w czterech gminach otaczających Łysiec: Bieliny, Nowa Słupia, Bodzentyn i Górno. W sumie przeprowadzono 29 wywiadów z 25 mieszkańcami. Autorka wykorzystała też materiały z wcześniejszych etnograficznych badań terenowych. W rozdziale pierwszym Doktorantka nie omówiła wystarczająco szczegółowo stanu badań i nie przedstawiła analizy literatury przedmiotu, co znacznie ułatwiłoby jej dalszą analizę zebranych materiałów i porównanie ich z zawartymi w dotychczasowym piśmiennictwie, robi to skrótowo na początku każdego z kolejnych rozdziałów.

W rozdziale I (s. 11-40) Doktorantka przytacza wiele definicji terminów stosowanych w pracy, takich jak: obrzęd, zwyczaj, obyczaj, ceremonia, rytuał, odwołując się do stosownej literatury. Na początku rozdziału słusznie rozróżnia zakres znaczeniowy (s. 11) terminów obrzęd i rytuał, które w etnologii/antropologii nie są tożsame, ale mają pewne cechy wspólne i mogą funkcjonować samodzielnie lub razem. Potwierdza to np. definicja obrzędu rozumianego jako zespół czynności obyczajowych, współwystępujących z pewnymi formułami słownymi. Jego sensem jest przede wszystkim manifestowanie faktu przestrzegania określonych wartości kulturowych, światopoglądu oraz komunikowanie faktu, że jednostka zmienia rolę społeczną i przynależność do danej grupy (obrzędy przejścia) (Jan Grad). Z kolei pojęcie rytuał Victor Turner definiuje jako sekwencję działań-gestów, słów, przedmiotów wyznaczonych do oddziaływania na świat i istoty nadprzyrodzone w imieniu uczestników rytuału. Rytuały odwołują się do światopoglądu lub zespołu mitów. Niestety na kolejnych stronach pracy zabrakło uważności i Autorka przywołuje definicje, które utożsamiają te dwa pojęcia. Wstęp i rozdział I wymagają uporządkowania i większej dyscypliny naukowej.

Rozdział II, Cięża i narodziny dziecka, rozpoczyna Autorka od przywołania kilku prac autorów, którzy zajmowali się tą tematyką. Zabrakło tutaj ważnej pozycji Agnieszki Pieńczak, autorki obszernej pracy etnograficznej napisanej na bazie materiałów PAE „Obrzędowość narodzinowa na Górnym Śląsku” Katowice 2016 (w bibliografii są wymienione jej 3 inne prace). Z niewiadomych powodów istotne informacje Doktorantka często podaje w przypisach a nie w tekście głównym (np. 37, s. 42). Na szczególną uwagę w tym rozdziale zasługuje podrozdział „Środki antykoncepcyjne”, w którym porusza problematykę niezwykle rzadko spotykaną w literaturze etnograficznej dotyczącą zapobiegania ciąży, stosowania środków i technik poronnych w kulturze chłopskiej. Szczególną wartość tego rozdziału stanowią też cytowane obszernie wypowiedzi rozmówców, zapisane piękną gwarą, jak również przysłówki dotyczące kumów. Należy też podkreślić, że Autorka zwróciła też uwagę na dużą dynamikę zachodzących współcześnie zmian obrzędowości narodzinowej.

W rozdziale III, Zwyczaje weselne. Ślub. Małżeństwo, podobnie jak w rozdziale poprzednim, Autorka krótko omawia literaturę przedmiotu i przechodzi do prezentacji materiałów terenowych. Omawia rytuały, wierzenia, przesady, zakazy i nakazy związane z kolejnymi fazami obrzędu. Cytuje dużo wypowiedzi rozmówców zapisanych gwarą, podaje też teksty przysłówek, zebranych w trakcie badań. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza opis zapomnianego już dzisiaj na wsi zwyczaju „tulania chleba”, czyli toczenie chleba po brzegu stołu przez pannę młodą, który odbywał się po powitaniu Młodych chlebem i solą i wejściu wszystkich do izby. Był to ten sam bochen, którym witano w progu Młodych. Ten zapomniany już rytuał wpisuje się w szereg działań o charakterze religijno-magicznym, w których chleb występuje jako symbol urodzaju, dostatku, bogactwa i wspólnoty, czy jako sakralny rekwizyt w działaniach o charakterze religijno-magicznym. Cenne jest więc, że Doktorantka go opisała. W podsumowaniu Autorka wskazała też kierunek współczesnych zmian zachodzących w obrzędzie zaślubin - zanikanie jednych faz, rozbudowywanie innych – np. popularność i pomysłowość wieczorów kawalerskich i panieńskich, zapraszanie na ślub i wesel przez media społecznościowe, wręczanie pomysłowych zaproszeń, zastąpienie kołacza tortem, szampan zamiast powitalnego kieliszka wódki i wiele innych.

W rozdziale IV, W kręgu obrzędów śmierci i zwyczajów pogrzebowych, Doktorantka omawia krótko literaturę przedmiotu i przedstawia materiały z własnych badań. Cytując liczne wypowiedzi, przypomniała, że śmierć w kulturze chłopskiej była czymś naturalnym, gdyż uważano ją za decyzję Boga. Obrzęd pogrzebowy, mający na celu wyłączenie zmarłego

ze społeczności wiejskiej, był chyba najważniejszym obrzędem przejścia dla żywych, o czym świadczy udział w nim całej społeczności poczynając od etapu umierania aż do złożenia ciała do grobu. Obowiązkiem żywych było zapewnić zmarłemu godny pochówek umożliwiający odejście duszy w zaświaty. Rozbudowany scenariusz obrzędu wypełniony nakazami, zakazami i rytuałami ściśle określała tradycja. Wszelkie odstępstwa, w przekonaniu mieszkańców wsi, narażały ich na powrót duszy zmarłego pod postacią upiora do wsi i pozostania jej na granicy światów. W relacjach rozmówców można zauważyć bogactwo wielu archaicznych wierzeń i wyobrażeń o świecie zmarłych, takich jak: wyobrażenie o potrzebach zmarłego po śmierci, konieczności podtrzymywania z nim kontaktów, wyposażania zmarłych w grobach, karmienie ich, wyobrażenie i podział zmarłych na dwie podstawowe kategorie – „swoich” i „nieczystych” zmarłych, które sięgają swymi korzeniami okresu przedchrześcijańskiego. Zwracał na to uwagę S. Bylina w artykule *Słowiański świat zmarłych u schyłku pogaństwa. Wyobrażenia przestrzenne* (1993), niestety pominiętym w bibliografii. Opisy egzemplifikowane bogatym materiałem z Kielecczyny, analizy i wyniki przedstawiane w pracy zgodne są z nadrzędnymi celami pracy i dopiero one wyjaśniają, jak ambitne zadania sobie postawiła.

UWAGI OGÓLNE

Obowiązkiem recenzenta jest też wskazać najistotniejsze niedociągnięcia w pracy, których Autorka nie uniknęła. Poza wskazanymi już wcześniej wymienię kilka z nich:

- Ponownego przemyślenia wymaga sformułowanie klarownej hipotezy/tezy (s. 36), rozumianej powszechnie jako założenie, do którego przedstawia się uzasadnienie, czyli sformułowanie własnego stanowiska wobec postawionego problemu, do którego z kolei w drugim etapie przedstawia się argumentację .
- Bibliografia zawiera aż 636 pozycji, z których wiele - moim zdaniem - jest luźno związanych z tematyką pracy, inne z kolei zawierające dużo współczesnego materiału porównawczego zostały w wykazie pominięte lub skomentowane w pracy jednym zdaniem (np. E. Szot-Radziszewska, Cmentarze jako znaki pamięci w świadomości mieszkańców Kielecczyny w: *Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana. T. 5 Pamięć jako kategoria rzeczywistości społecznej*, pod red. J. Styka i M. Dziekanowskiej, wyd. UMCS Lublin 2012, s. 239-253, S. Bylina *Słowiański świat zmarłych u schyłku pogaństwa. Wyobrażenia przestrzenne*, „Kwartalnik Historyczny” nr 4, 1993, s. 73-88, Z. Libera, *Medycyna ludowa...*

Wrocław 1995, A. Paluch, Miejsce roślin w praktykach i zwyczajach związanych ze śmiercią człowieka na wsi polskiej w: *Etnobotanika*, Wrocław 1985, s. 44-56).

- W opisie świętokrzyskiego stroju ślubnego (s. 131) należałoby sięgnąć do źródeł naukowych typu: *Atlas Polskich Strojów Ludowych* (zabrakło w bibliografii), w których zawarto dużo materiału dotyczącego tradycyjnych strojów ślubnych (świętokrzyskiego, kieleckiego, sandomierskiego, krakowiaków wschodnich) oraz opisów obrzędu weselnego. Zamiast tego Doktorantka przywołuje opracowanie popularnonaukowe, które zostało wydane na potrzeby edukacji muzealnej.

- Autorka często stosuje anachroniczne już nieco zwroty typu „lud świętokrzyski” (s. 6), „kultura ojców” (s. 33), które o ile nie raziły w pracach sprzed stu lat, w XXI wieku są anachroniczne.

– Doktorantka często stara się wykazać odległą proveniencję wielu obrzędów i rytuałów, wskazuje na ich słowiańską, przedchrześcijańską, czy pogańską genezę przytaczając wczesne źródła. Jest to ścieżka poszukiwań o tyle kusząca co i zwodnicza, wymagająca dużej ostrożności badawcza. Przykładem niech będzie przywołanie przez Autorkę (s. 42) najstarszego źródła „Katalogu Magii Rudolfa. Źródło etnograficzne z XIII wieku”, opracowane przez E. Karwota. Wielu naukowców podważa wiarygodność jego przekładu i słuszność poglądów w kwestii pochodzenia mnicha Rudolfa ze średniowiecznego opactwa cystersów w Rudach oraz założenie, że rękopis to wierny obraz wczesnośredniowiecznej ludności śląskiej (np. Ryszard Gansiniec (Recenzja Katalogu magii Rudolfa opracowanego przez E. Karwota. „Lud” 1958, t. 43, s. 314-323 i wielu innych). O tym, że mnich opisuje raczej wierzenia i zwyczaje z niemieckiego/zachodniego kręgu kulturowego, świadczyłby też fakt, że współczesne badania etnograficzne na Śląsku nie potwierdzają śladów ich istnienia (np. A. Pieńczak, *Obrzędowość narodzinowa...*).

- Wiele treści umieszczonych w przypisach jest na tyle istotnych, że powinny zostać przeniesione do tekstu głównego.

-Przypisy zamieszczone we Wstępie (s. 9 -12) powinny znaleźć się raczej w dalszych rozdziałach (np. treść przypisu 2 (s. 6) należałoby raczej umieścić w rozdziale o śmierci w tekście podstawowym).

- W przypisie 4 (s. 7) Autorka podaje zawężone rozumienie pojęcia strzygi, należałoby sięgnąć do stosownej literatury.

- Przypis 12 (s. 10) niczego nie wyjaśnia i moim zdaniem jest zbędny we wstępie.

- W pracy znalazłam też kilka powtórzeń cytatów z literatury (s. 54 i s. 55 ten sam cytat z Wierzchowskiego; s. 12 i 15 i 19 powtórzenie cytatu Zdybickiej; podobnie s. 156 i 158).

Zasygnalizowane powyżej błędy w żadnym razie nie są łyżką dziegciu, gdyż oceniam tę pracę wysoko. Wymienione w recenzji krytyczne uwagi, po ewentualnym uwzględnieniu przez Autorkę, wzbogaciłyby wartość merytoryczną pracy, którą uważam za ciekawą, cenną i starannie opracowaną. Na szczególne podkreślenie i wysoką ocenę zasługuje zastosowanie przez Doktorantkę koncepcji obrzędów przejścia Arnolda van Gennepa, która nawet po 110 latach lepiej pozwala szukać odpowiedzi i zrozumieć problemy relacji jednostki ze społecznością aniżeli wiele współczesnych koncepcji. Problematyka podjęta przez Doktorantkę, dotycząca obrzędów przejścia i cyklicznych zmian, jakim podlega jednostka w ciągu życia, jest jak najbardziej aktualna i cenna, gdyż każde społeczeństwo poprzez obrzędy opowiada historię o sobie.

Tym, co zwraca uwagę i stanowi najcenniejszą i najwartościowszą część rozprawy, jest bogaty, skrupulatnie zgromadzony materiał terenowy, potwierdzający kompetencje Doktorantki, talent w pozyskiwaniu materiału i znajdowanie interesujących rozmówców. Wspomnę też o licznych cytatach, które stanowią poważną i bardzo istotną część pracy. Doktorantka nie gubi ich urody, uczuciowego stosunku informatorów do własnej przeszłości. Pani Alicja Trukszyn od wielu lat pracuje w Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach, tu również dojrzewała naukowo, prowadząc badania podsumowane uzyskaniem stopnia magistra. Wieloletnia praca w charakterze instruktorki z zespołami obrzędowymi i śpiewaczymi umożliwiła jej bliski i bezpośredni kontakt z mieszkańcami wsi oraz prowadzenie badań terenowych, które zaowocowały dysertacją doktorską. Materiał terenowy, będący podstawą analizy, gromadziła szereg lat, co świadczy, że bardzo konsekwentnie, od długiego czasu, kształtowała i rozwijała swoje zainteresowania. Szczególnie cenne jest zebranie przez Autorkę przyśpiewek i pieśni zapisanych gwarą wraz z zapisem nutowym. Na początku XXI wieku na wsi polskiej przetrwało niewiele z magiczno-religijnego obrazu świata, dobrze więc, że Doktorantka zdążyła jeszcze zebrać te informacje w ostatniej chwili, dokładając swoją cegielkę do trudnej układanki, jaką jest odtworzenie i odczytywanie kodów zapisanych w dawnych obrzędach. Wartość pozyskanych materiałów terenowych w formie wywiadów oraz dokumentacji video podnosi fakt, iż Doktorantka, jak pisze, sama mówi

gwarą co znacznie ułatwiło nawiązywanie bezpośrednich kontaktów z rozmówcami, jak również udostępnienie przez nich archiwalnych fotografii i dokumentów.

Długie lata uporczywego i konsekwentnego gromadzenia materiałów terenowych są niezmiernie ważnym wzbogaceniem badań prowadzonych w minionych dziesięcioleciach przez znawców Kielecczyny. Do tego grona niewątpliwie dołączyła mgr A. Trukszyn. Dociekliwość i skrupulatność widoczna poprzez zebrany materiał źródłowy pozwala stwierdzić, że mimo iż gromadziła materiał na przestrzeni kilkunastu lat, nie rażą jakiegokolwiek niedostatki czy uchybienia metodologiczne, które łatwo mogłyby się przytrafić, mając świadomość, że rozpoczynając swoją drogę naukową, nie dysponowała tą wiedzą metodologiczną, którą dysponuje obecnie.

PODSUMOWANIE I KONKLUZJA

Cała rozprawa pomimo pewnych uchybień jest cenna w polskiej nauce i unikatowa ze względu na zebrany materiał terenowy i mieści się w obszarze nauk humanistycznych. Stanowi też świadectwo dociekliwości Autorki, Jej pasji i zaangażowania oraz predyspozycji do pracy naukowej. Doktorantka wykazała się dużą umiejętnością prowadzenia badań naukowych, a zrealizowane cele szczegółowe są Jej oryginalnymi osiągnięciami i potwierdzają postawioną tezę pracy. Należy też podkreślić, że łatwiejsza i prostsza jest droga akademicka, gdzie stopnie i tytuły uzyskuje się łatwiej, we współpracy z innymi badaczami, z ułatwionym dostępem do literatury i rozwijającym intelektualnie kontakcie ze studentami.

Stwierdzam, że przedłożona mi do oceny rozprawa doktorska Pani mgr Alicji Trukszyn zatytułowana „Studium kulturowo-językowe wybranych obrzędów przejścia (na przykładzie wsi okolic Łyśca)” spełnia wymogi określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule z zakresu sztuki (Dziennik Ustaw RP z 2003 r. nr 65, poz. 595; z późn. zm.), tzn. stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i może być dopuszczona do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

